

## Protokół

**z zebrania w sali OSP w Górcie Pabianickiej, które odbyło się w dniu 17 kwietnia 2013 r.**

W zebraniu wzięli udział mieszkańcy obecni zgodnie z listą obecności stanowiącą zał. nr 1 do protokołu, Wójt Gminy Pabianice H. Gajda, Przewodniczący Rady Gminy Pabianice A. Jaksa, radca prawny Gminy Pabianice A. Jankowski, inspektor A. Krepski oraz radni Gminy Pabianice: Z. Kasperska, M. Lubowicka, D. Szczesik, Ł. Drewniak, A. Skawiński.

Tematyka zebrania dotyczyła kolei dużych prędkości. Zebraniu przewodniczył sołtys wsi Świątniki G. Antoniewski.

Sołtys powitał zebranych i poinformował, że w pierwszej kolejności głos zabierze Wójt. Następnie rozpocznie się dyskusja.

Głos zabrał Wójt, który poinformował, że na zebranie zaproszeni zostali przedstawiciele Biura Planowania Przestrzennego woj. łódzkiego oraz przedstawiciele Centrum Realizacji Inwestycji - Zespół Projektu Unijnego ds. przygotowania linii kolei dużych prędkości z Warszawy. Przedstawiciel pierwszej z wymienionych instytucji nie mógł być obecny ze względu na inne spotkanie. Centrum Realizacji Inwestycji natomiast nie przysłało przedstawiciela, ponieważ w obecnej chwili nie przewiduje spotkań z mieszkańcami. W związku z tym przesłane zostały pisma wyjaśniające w sprawie kolei, które stanowią zał. nr 2 i 3 do protokołu.

Po przybliżeniu treści powyższych pism Wójt zauważył, że celem zebrania jest dyskusja nad kwestią kolei dużych prędkości, wypracowanie stanowiska i jego przekazanie do w/w instytucji.

Jeden z mieszkańców gminy zapytał, czy plan budowy kolei został już zatwierdzony, ponieważ tak wynika z jego wiedzy. Mieszkańcy martwili się ponadto, że nie ma nikogo, kto mógłby wyjaśnić jak będzie wyglądać przebieg trasy, kwestia dojazdu do nieruchomości, czy pól.

Odpowiedzi udzielił radca prawny, który odniósł się do 3 kwestii:

1. Stwierdził, że żaden plan nie został zatwierdzony, ponieważ w obecnej chwili Rząd nie podjął jeszcze decyzji na temat budowy kolei. Została jedynie zaakceptowana koncepcja i prowadzone są dalsze prace. Zgodnie z tym, co zostało zawarte w przytoczonym piśmie, do 2020r. została odłożona ostateczna decyzja czy ta inwestycja będzie, czy też nie będzie realizowana.
2. Radca odniósł się następnie do zawartego w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego przebiegu linii kolei dużych prędkości. Poinformował, że z przepisów ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym wynika, że w przypadku inwestycji o charakterze ponadlokalnym, ogólnopolskim, Urząd Marszałkowski na etapie opracowywania studium gminy był zobowiązany do dopilnowania, aby ten zaakceptowany przebieg znalazł swój wyraz w studium. I tak też się stało. W tekście studium znalazł się następujący zapis: „komunikacja kolejowa w obszarze gminy obejmować będzie planowaną linię, drugą trasę kolei dużych prędkości relacji Warszawa-Łódź-Wrocław/Poznań, w projektowanym przebiegu, w płu części gminy. Obsługa gminy może odbywać się pośrednio poprzez dworzec w Łodzi”. Z ustawy wynika zatem, że zarówno w studium uchwalonym przez Radę Gminy oraz w miejscowym planie kolej musi być uwzględniona. Jeżeli tak się nie stanie, to Urząd Marszałkowski odrzuca projekt studium lub projekt planu.

3. Odnosząc się do zarzutu, że nieruchomości należące do jednego właściciela zostaną podzielone, radca prawny stwierdził, że na dzień dzisiejszy lokalizacja jest zbyt ogólna by stwierdzić czy i czyja nieruchomość zostanie naruszona. Jak była już mowa wcześniej, inwestycja planowana jest w pasie 200 m, a później faktycznie linia będzie zajmować 50-60 m. Zdaniem radcy w obecnym czasie gmina może jedynie sformułować pewne sugestie na podstawie dokumentów, którymi dysponuje i przekazać je do jednostki projektowej wraz z wnioskiem o udzielanie bieżących informacji w sprawie. Nie ma natomiast możliwości wpłynięcia na decyzję organów centralnych.

Wiele obaw mieszkańcy wyrażali w kwestii przejazdów, które pozwolą na dojazd do podzielonych nieruchomości. Obawę taką wyraził jeden z mieszkańców – T. K.

Te obawy, jak stwierdził mecenas A. Jankowski powinny zostać sformułowane w piśmie skierowanym do właściwych podmiotów, gł. w kwestii odległości między tymi przejazdami. Mecenas jeszcze raz zauważył, że ta linia może w ogóle nie powstać. Podał przykład odcinka linii metra w Warszawie, której nie można ukończyć z powodów finansowych. Trudno więc oczekiwać, że takie problemy nie pojawią się w przypadku tak kosztochłonnej inwestycji jak budowa linii kolejowej. Ponadto pojawiają się głosy o konieczności remontu obecnej sieci kolejowej, zamiast budowy nowej. Były opracowane 3 warianty przebiegu linii – wybrano najmniej kolizyjny. Jeżeli już zostanie podjęta decyzja o lokalizacji to będzie musiało się rozpocząć postępowanie prowadzone przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, co może trwać nawet dłużej niż 3 lata. Dopiero Regionalny Dyrektor, na podstawie ocen oddziaływania na środowisko w zakresie hałasu i pola elektromagnetycznego, albo wyda decyzję pozytywnie opiniującą lokalizację, albo konieczne będzie wprowadzanie kolejnych zmian. Może się okazać, że pierwotnie planowana lokalizacja ulegnie zmianie. Mecenas jeszcze raz podkreślił, że w obecnej chwili wszystko to jest na poziomie koncepcji. Formalnie gmina jest związana decyzjami rządu i nic w tej sprawie zrobić nie można.

Głos zabrał mieszkaniec Żytowic, pan K., który zapytał w jakim celu zwołane zostało zebranie, skoro nic nie można zrobić. Uważał, że nie można uzyskać pomocy od władz gminy, mimo iż od 2008 r. były już organizowane konsultacje społeczne, o których gmina nikogo nie informowała.

Mecenas stwierdził, że dopiero w marcu tego roku wpłynęły informacje na podstawie, których można określić obraz tej inwestycji, jak to ma być realizowane.

Mieszkańcy nie zgodzili się ze stwierdzeniem radcy prawnego argumentując, że w zeszłym roku, na gruntach należących do mieszkańców gminy były prowadzone prace geologiczne.

Głos zabrał radny Ł. Drewniak. Zgodnie z jego wiedzą, do urzędu informacja o tym, że planowana jest budowa kolei dużych prędkości wpłynęła w styczniu 2011 r. Przemilczano ten temat, radni nie zostali poinformowani. Następnie do gminy wpłynęło pismo o zaopiniowanie przebudowy dróg gminnych. Projekt został zaopiniowany pozytywnie. Radny uważał w związku z tym, że nie ma sensu składanie protestów, jeżeli gmina zaopiniowała już pozytywnie przebudowę dróg. Gdyby zaopiniowano negatywnie ten projekt, to zdaniem radnego, gmina miałaby jeszcze jakieś możliwości, np. złożenie protestu, odwołania do projektantów. Zdaniem radnego, jeżeli nawet protest zostanie przez gminę złożony, to nikt nie potraktuje go poważnie. W kwestii studium radny stwierdził, że było ono długo opracowywane przez Radę i kwestia kolei dużych prędkości nie była przez cały ten czas poruszona. Radni prosili ponadto o wywieszenie mapy ze studium, a mimo to taka mapa nie została wywieszona. A Rada studium przyjęła, więc poniekąd zgodziła się na lokalizację tej kolei na terenie gminy. Radny odniósł się jeszcze do budowy metra, o którym wspominał mecenas A. Jankowski. Jego zdaniem fundusze

na budowę metra pochodzą z budżetu samorządu, a nie tak jak w tym przypadku – z budżetu państwa.

Głos zabrał inspektor A. Krepski. Inspektor w pierwszej kolejności poprosił by nie używano w odniesieniu do kolei dużych prędkości słowa „projekt”, ponieważ projektu w obecnej chwili nie ma i nie wiadomo, czy w ogóle taki powstanie. Następnie wyjaśnił, że w 2010 r. zostało zlecone wykonanie studium wykonalności linii kolei dużych prędkości. Inaczej mówiąc, opracowanie dokumentu, który pokaże czy w kraju da się zbudować taką linię w najmniej kolizyjny sposób. Umowa w tym względzie została podpisana, mimo iż w trakcie opracowywania studium została podjęta decyzja o odroczeniu wszelkich działań do 2030r. Mimo to, w związku z zawartą umową międzynarodowa spółka, która projekt opracowywała musiała otrzymać wynagrodzenie. Do czerwca 2011r. wszystko to było na etapie korytarzy o szerokości 20 km. Dlatego też trudno było się w tej sytuacji czemukolwiek sprzeciwić. Dopiero w lipcu 2011r. korytarze zostały zawężone i dopiero w tym roku studium zostało wyłożone do wglądu. Został również wyznaczony miesięczny okres na składanie wniosków nieformalnych. Formalnych uzgodnień nigdy nie było. Nie ma dokumentacji, która wskazywałaby, że jakaś konkretna droga będzie przebudowywana, bo inna będzie zamknięta. W odniesieniu do studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego inspektor stwierdził, że procedura wygląda następująco. Mając uwarunkowania i dostępne dane opracowuje się wstępny projekt studium, który wysyła się do różnych instytucji, w tym do Marszałka Województwa, Wojewody i innych. Każda z tych instytucji daje swoje wytyczne. Gmina z Urzędu Marszałkowskiego żadnych wytycznych nie otrzymała. Wskazano jedynie, że są pewne niejasności w odniesieniu do dróg S8 i S14. Poproszono więc o pewne wyjaśnienia i przedłużenie terminu na dokonanie uzgodnienia. Tak też się stało. Następnie projekt studium został wyłożony. Dopiero wtedy gmina otrzymała pismo z Urzędu Marszałkowskiego, z którego wynikało, że nie uwzględniono kolei dużych prędkości. Gmina kolei nie uwzględniła, ponieważ nie otrzymała takich wytycznych. Jednak już po ich uwzględnieniu, wyłożony w lipcu, na okres 9 tygodni projekt zawierał te zmiany. Każdy mógł się z tym zapoznać, ponieważ jest to publikowane w internecie, wyłożone również w urzędzie.

Jeden z mieszkańców gminy, pan Z. nie zgodził się z tak przedstawionym stanem faktycznym twierdząc, że posiada mapy, na których nie znalazła się linia kolei dużych prędkości. Okazało się, że przedstawione mapy to pierwsza wersja, która została opublikowana, o czym wspominał inspektor A. Krepski.

Radny A. Skawiński zapytał w tym miejscu na czym zatem polegało pozytywne zaopiniowanie przebudowy dróg gminnych.

Inspektor nie był w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie zapoznał się z pismem, na które powoływał się radny. W związku z tym radny podał sygnaturę pisma, które trafiło do kolei dużych prędkości. Sygnatura to: KPM.7011.2.2012. Gmina w tym piśmie pozytywnie opiniuje przebudowę i parametry tych dróg.

Następnie głos w dyskusji zabrał inny mieszkaniec gminy, M. P. Stwierdził, że mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie przebiegu trasy. Jego zdaniem spotkanie z mieszkańcami powinno było się odbyć znacznie wcześniej, przed zakończeniem konsultacji w dniu 22 marca br., ponieważ wypracowanie stanowiska na zebraniu i tak nie przyniesie żadnych rezultatów. Inne gminy znacznie wcześniej zgłaszały zastrzeżenia i uwagi, co do budowy linii. Drugą kwestią, do której odniósł się pan M. P. to Program Budowy Linii Dużych Prędkości w Polsce - Uwarunkowania Społeczne i Ekonomiczne z lutego 2010r. Zgodnie z Programem planowanych było 7 wariantów przebiegu kolei i jako najkorzystniejszy był rekomendowany wariant nr 1 do

3. Wariant, w którym linia miałaby przebiegać przez gminę Pabianice był bodajże 7. Pan M. P. zastanawiał się, dlaczego wybrano zatem ten wariant. Odniósł się jeszcze do szerokości pasa, jaki miałaby zajmować linia. Stwierdził, że dla kogoś, kto nie mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie przebiegu linii nie ma to dużego znaczenia. Natomiast dla mieszkańców, w szczególności Gorzewa, który zostałby podzielony, kwestia ta jest bardzo istotna. W dodatku mieszkańcy nie mieliby żadnych korzyści z przebiegu trasy przez gminę Pabianice. W związku z tym pan M. P. postulował o zmianę tego wariantu.

Poparcie dla takiego postulatu zgłosili również jeden z mieszkańców Gorzewa, R. K. dowodząc, że trasa zamykałaby dwa ciągi pól w Gorzewie. Podobnego zdania był mieszkaniec wsi Świątniki, W. M.

Głos zabrał również pan M. K., który zaświadczał, iż były wykonywane prace geologiczne na terenach należących do mieszkańców gminy.

Pan T. K. zauważył, odnosząc się do wypowiedzi inspektora A. Krepskiego o możliwości wglądu w studium, że mieszkaniec gminy nie ma możliwości śledzenia wszystkich aktów, dokumentów czy zmian, które są wydawane przez Urząd. Mieszkańcy powinni być odpowiednio powiadamiani, że planuje się taką budowę.

Inspektor A. Krepski stwierdził, że ustawa stanowi, iż mieszkańcy są informowani w sposób zwyczajowo przyjęty na danym terenie poprzez publikatory, ogłoszenia, zebrania wiejskie. Nie ma możliwości zawiadamiania każdego mieszkania z osobna, ponieważ generowałoby to ogromne koszty. Ponadto inspektor zauważył, że zamiar budowy kolei dużych prędkości zapadł już w 2005 r. Inne gminy też dowiadywały się o tym na zasadzie przypadkowości, głównie z prasy. W 2008 r. została podjęta decyzja o zleceniu opracowania studium wykonalności, aby sprawdzić czy taką inwestycję w Polsce można wykonać biorąc pod uwagę uwarunkowania środowiskowe, głębowe, ekonomiczne, itp. Teren był stopniowo zawężany do pasa szerokości 400 m.

Pan Z. poinformował, że już w 2008 r. Wójt Gminy Wodzierady informowała mieszkańców przez które działki trasa ma przebiegać. Błędu Gminy Pabianice nie da się już cofnąć, jednak pan pytał, czy urząd zrobi wszystko, aby budowę utrudnić.

Inspektor stwierdził, że tylko, gdy zapadnie decyzja o budowie, ponieważ w obecnej chwili takiej decyzji nie ma.

W tym miejscu głos zabrała przedstawicielka Międzygminnego Społecznego Komitetu Ochrony Środowiska, która stwierdziła, że stowarzyszenie podejmuje określone działania. Komitet wystąpił jako strona przy opracowywaniu studium, pomagał przy wypełnianiu ankiet, był obecny na posiedzeniu Rady Powiatu. Stowarzyszenie posiada również komplet dokumentów dotyczących informowania gmin o planach budowy kolei dużych prędkości. Przekazany został posłowi Matuszewskiemu komplet dokumentów wraz z pytaniami, na które stowarzyszenie ma otrzymać odpowiedzi. Przedstawicielka Komitetu wskazała wiele niekorzystnych czynników, które mają wpływ na życie i zdrowie mieszkańców. Zarzuciła, że Wójt nadal wydaje pozwolenia na budowę w obszarze, w którym miałaby przebiegać kolej.

Wójt odpowiedział na ten zarzut w następujący sposób: mam obowiązek wydać zaświadczenia o zgodności budowy z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli zostanie złożony taki wniosek, a budowa jest zgodna z ustaleniami miejscowego planu.

Radca prawny poprosił, by w pierwszej kolejności zadawać pytania do pracowników Urzędu Gminy. Jeżeli już takich pytań nie będzie, to głos będzie mogła zabrać przedstawicielka stowarzyszenia.

Wyrażono zgodę na takie rozwiązanie. Głos ponownie zabrał mieszkaniec Żytowic pan K., który pytał, co gmina zrobiła od 2008r. Stwierdził ponadto, że mimo iż składał pismo w tej sprawie do Wójta, to nadal nie uzyskał odpowiedzi.

Wójt powtórzył uzasadnienie, dla którego spotkanie w dn. 17 kwietnia się odbyło, o czym była już mowa na początku. Poinformował również, że wszystkie sprzeciwy, które wpłynęły do gminy zostały przekazane do zespołu projektowego.

Pan K. oznajmił, że w piśmie, które złożył do gminy znalazły się również pytania skierowane do Wójta.

W związku z tym Wójt obiecał, że postara się na nie odpowiedzieć. Stwierdził ponadto, że w 2011r. były organizowane spotkania, na których przedstawiciel gminy był obecny. Co do innych gmin, mimo iż wcześniej zgłaszane były sprzeciwy, to jednak został wybrany wariant zgodnie, z którym linia miałaby przechodzić przez gminę Pabianice i Wodzierady. Są właściciele gruntów, którzy proszą o przesunięcia przebiegu kolei. Jeśli będą już jakieś ustalenia, to będziemy się starać przychylić do wniosków mieszkańców.

Mimo wyjaśnień Wójta mieszkańcy powtórzyli zarzut o braku powiadomienia ze strony urzędu gminy o planowanej budowie linii na terenie gminy, w momencie uzyskania informacji od kolei.

Radny A. Skawiński przedstawił w tym miejscu pismo, które uzyskał od kolei. W piśmie tym, jak poinformował radny stwierdzono, że pierwsze pismo o projekcie zostało przesłane do Gminy Pabianice dnia 31.01.2011r., w którym proszono o wypełnienie ankiety. Odpowiedzi urząd udzielił w piśmie z dnia 8.02.2011r. Radny prosił o przedstawienie treści tej ankiety. Następnie w grudniu 2011r. Kolej Dużych Prędkości zwróciła się z prośbą o zaopiniowanie lokalizacji przebudowy i parametrów dróg gminnych przewidzianych do przebudowy na terenie gminy. W lutym 2012r. Gmina Pabianice pozytywnie zaopiniowała tą przebudowę. Mimo to ani mieszkańcy, ani radni nie zostali o tym poinformowani. Kolej organizowała również 2 spotkania. Pierwsze odbyło się w lipcu 2011r., drugie we wrześniu. Pracownik gminy uczestniczył tylko w pierwszym z nich. Taką informację podpisała pani koordynator ds. konsultacji Kolei Dużych Prędkości.

Głos zabrał mieszkaniec Żytowic Z. B., którego zdaniem kolej w ogóle nie powstanie, ponieważ jest to zbyt kosztowna inwestycja. Mimo to, wg jego opinii, należy dalej składać protesty i nie godzić się na budowę. Podobnego zdania byli inni mieszkańcy gminy.

W odpowiedzi na apel pana Z. B. odpowiedziała przedstawicielka Międzygminnego Społecznego Komitetu Ochrony Środowiska. Stwierdziła, że zgadza się z tą opinią, jednak nie ma możliwości prawnej, by przeciwstawiać się budowie kolei w całym kraju.

W tym miejscu głos zabrał Przewodniczący Rady Gminy A. Jaksa. Stwierdził, że nie można zaakceptować budowy linii na terenie gminy, ponieważ nie jest to korzystne. Zauważył jednak, że jeżeli decyzja o budowie zapadnie, to gmina nie będzie miała na nią wpływu. Gmina będzie mogła i powinna składać wnioski o przesunięcie linii bardziej na północ. Nie można także liczyć na to, że linia nie powstanie. Należy robić wszystko, by jeśli zapadnie decyzja o budowie,

było to najbardziej korzystne dla mieszkańców.

Głos zabrała również przedstawicielka stowarzyszenia, która przedstawiła stanowisko Międzygminnego Społecznego Komitetu Ochrony Środowiska w odniesieniu do m.in. aspektów społecznych, technicznych, środowiskowych przebiegu linii między miastami Łódź-Sieradz, co stanowi zał. nr 4 do protokołu. Przedstawicielka rozdała również mieszkańcom listy poparcia dla działań podejmowanych przez Komitet.

Dalszych uwag, ani pytań w temacie kolei dużych prędkości nie było.

Radna Z. Kasperska poruszyła jednak inny temat – planowanej budowy hali sportowej w Piątkowisku. Radna pytała mieszkańców, czy ich zdaniem taka hala powinna powstać, skoro budowa ma kosztować ok. 9 mln zł, czy raczej środki te powinny zostać przeznaczone na rozbudowę sal gimnastycznych przy szkołach podstawowych w Petrykozach, Pawlikowicach czy zespole szkolno-przedszkolnym w Piątkowisku. Radna dodała, że była przeciwna budowie tej hali, jednak zdecydowała większość. Stwierdziła również, że radni nie zostali poinformowani o tym, że jest już wykonywany projekt budowy hali.

Radny A. Skawiński dodał jeszcze, że radni otrzymali informację o tym, że hala ma się samofinansować. Biorąc jednak pod uwagę koszty rocznego utrzymania podobnej hali, którą radni oglądali w Moszczenicy, czyli 600 tys. zł, nie ma takiej możliwości. Radny wyraził obawę, że gminy nie będzie stać na utrzymanie takiego obiektu.

Wójt odpowiedział na zarzut radnej stwierdzając, że Rada na sesji nadzwyczajnej, która odbyła się w sierpniu 2012r. podjęła uchwałę o zabezpieczeniu 80 tys. zł na wykonanie dokumentacji. Kwota ta była wystarczająca by wykonać koncepcję i projekt budowy hali.

Radny A. Skawiński uważał, że mimo to radni powinni być poinformowani o tym, że zleca się wykonanie projektu.

Mieszkańcy zgadzali się ze stanowiskiem radnej Z. Kasperskiej i pytali, co w obecnej chwili można zrobić.

Radna Z. Kasperska stwierdziła, że można złożyć protest przeciwko budowie hali i Wójt może zdecydować, że budowa nie będzie kontynuowana.

W tym miejscu Wójt wyjaśnił, że budżet został przez radnych zatwierdzony. Zostały tam jednak zabezpieczone jedynie środki na wykonanie dokumentacji, natomiast gmina będzie się starała pozyskać kwotę potrzebną na budowę z instytucji zewnętrznych. Ponadto Rada zabezpieczyła środki nie tylko na wykonanie dokumentacji obiektu, ale również na zakup gruntu pod budowę. Są to grunty rolne. Obecnie planowana jest zmiana studium, po to by hala mogła tam stanąć. Wójt dodał, że jest zobowiązany do wykonania budżetu, dlatego też zostało zlecone wykonanie projektu.

Głos zabrała jeszcze radna M. Lubowicka, która poinformowała, że na budowę hali będzie można uzyskać dofinansowanie ze środków unijnych. Wyraziła również pogląd, że taki obiekt powinien powstać. Przypomniała również, że niektórzy radni równie sceptycznie podchodzili do budowy ośrodka zdrowia w Petrykozach, czy stworzenia świetlicy w Woli Żytowskiej, gdzie została zorganizowana siłownia dla mieszkańców gminy. Obecnie mieszkańcy są bardzo zadowoleni z ich funkcjonowania. Radna dodała na zakończenie, że sprawdzi, czy obiekt ten faktycznie będzie generować tak wysokie koszty.

Na tym zakończono zebranie.

Protokołowała Andżelika Miszewska

#### Wnioski z zebrania

1. Prośba o poinformowanie na czym polegało pozytywne zaopiniowanie przebudowy dróg gminnych, o którym mowa w piśmie przesłanym do kolei dużych prędkości (sygn. pisma to: KPM.7011.2.2012) oraz przedstawienie samego pisma od kolei z dnia 8.02.2012r. – prośba radnego A. Skawińskiego.
2. Postulat o zmianę wariantu przebudowy trasy – pan M. P.
3. Prośba o udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie skierowanym do Wójta przez mieszkańca Żytowic, pana K.
4. Prośba o udzielenie informacji dotyczącej treści ankiety z dnia 31.01.2011r. - prośba radnego A. Skawińskiego.
5. Prośba o przedstawienie całości korespondencji, jaką urząd wymieniał z koleją – prośba radnego A. Skawińskiego.